Tau, Miłosierdzie

Czym jest miłosierdzie?
Jeszcze chyba nie wiem…

Ja chcę tak żyć, nawet, gdy jest bieda,
Nawet, kiedy jestem sam - nie wymiękam,
Ja chcę tak żyć; dobro mnie wypełnia,
Nie przestanę zwalczać zła, nie chcę przestać,

Bo zobaczyłem w życiu zbyt wiele cierpienia - to człowiek niszczy człowieka,
Nie zaprzeczasz?
To po to ta refleksja, by budzić sumienia i rozkruszać serca z kamienia w istnieniach,
Jaki Mesjasz? Mesjasz jest jeden - to Jezus,
Ja jestem jednym z wielu, których uratował z drogi do piekła,
Jak łatwo pisać punche, jak łatwo jest przyspieszać,
Jak trudno dawać wiarę, jak trudno zmieniać serca,
Myślę, że to pojmiesz jak Tupac krzyknę "Feel me",
Co to jest miłosierdzie pomimo cierpień?
Iść cierpliwie życiem i ofiarować miłość w społeczeństwie,
To logiczne, że zrozumienie przychodzi przez cierpienie,
Cierpienie przychodzi przez zrozumienie siebie,
Uczę się miłosierdzia, bo nie ma przebaczenia bez poświęcenia,
Nie ma poświęcenia bez przebaczenia,
Wszystko się wypełnia, miłość to jest pełnia,
A nienawiść to morderca, który uśmierca.

Ja chcę tak żyć, nawet, gdy jest bieda,
Nawet, kiedy jestem sam - nie wymiękam,
Ja chcę tak żyć; dobro mnie wypełnia,
Nie przestanę zwalczać zła, nie chcę przestać,
/2x

Głowa do góry, dzieciak, just keep your head up!
Jak łatwo to powiedzieć, a jak trudno jest doświadczyć szczęścia,
Co by było, gdyby nie było miłości? - pomyśl,
To być niewidomym i w środku nocy kroczyć środkiem drogi,
To środek stylistyczny, a cel uświęca środki,
Gdy środek ciężkości jest Boży, środkowy dla mocy ciemności,
Nie znajdziesz mocy w filozofii czy psychologii,
Zapomnij, nic co tkwi w teorii Cię nie uwolni,
Zabijamy się dla kasy i władzy - to martwi,
Jesteśmy martwi za życia, gdy wybieramy drogę kłamcy,
Wypieramy się prawdy, tak niepoprawni,
Jak Ci to wytłumaczyć, żebyś pojął, że jesteś kochany
Że ktoś Cię kocha i prosi byś skapitulował,
I budował życie od nowa pod opieką Boga?
Ej, jak Ci to wytłumaczyć jednym utworem? - to nonsens, ale pomyśl chwilę, proszę, jeśli możesz.

Ja chcę tak żyć, nawet, gdy jest bieda,
Nawet, kiedy jestem sam - nie wymiękam,
Ja chcę tak żyć; dobro mnie wypełnia,
Nie przestanę zwalczać zła, nie chcę przestać,

Myślę o czasie, gdy byłem w undergroundzie,
I jarał się Hirek w Trójce, a z Te-Trisem zrobiłem numer na mixtape,
Z Kajmanem przegadałem chyba tysiąc godzin,
Mieliśmy zajawkę, freestylowałem, on kręcił lolki,
Pamiętam jak z Vieniem biegaliśmy po mieście,
Spałem na kanapie w jego chacie, dał mi respekt,
Koncery z O.S.T.R.-em i sesje w studio,
Dzielił się doświadczeniem, ja oddawałem mu swoje idee,
Pamiętam jak grałem przed Masta Ace'm,
I Peje w trzecim rzędzie na moim koncercie; w góre ręce!
I DJ Funktion, poznałem go właśnie wtedy,
I zabrałem go w nieznane, jeździliśmy na koncerty,

I Tytus, który zaakceptował to moje demo,
Płakałem jak dziecko, że wydam w Asfalt Records,
Potem się pogubiłem, bo demon zdominował moje życie,
I nie było nikogo, kto by zadzwonił i spytał jak żyję,
Byłem spoko, gdy inspirowałem ludzi sobą,
I przyjacielem, gdy rozdawałem palec swoim ziomkom,
Byłem bliski, gdy generowałem zyski,
A gdy padłem na pysk, zostałem sam jakbym nie był nigdy,
I tylko Bóg widział moje wewnętrzne cierpienie,
I zabrał ból kiedy nie wiedziałem już kim jestem,
Dlatego dla niego żyję, jemu ufam, wierzę,
Ludziom wybaczyłem, to chyba jest miłosierdzie.

Ja chcę tak żyć, nawet, gdy jest bieda,
Nawet, kiedy jestem sam - nie wymiękam,
Ja chcę tak żyć; dobro mnie wypełnia,
Nie przestanę zwalczać zła, nie chcę przestać
/2x

Tak, ja chcę tak żyć
Ja chcę tak żyć!